GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 165. — W Czwartek dnia 18. Lipca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Z Belgradu, dnia 10. Czerwca.

Dzień 6. m. b. był dla Serbii dniem szczęścia i radości. W tym dniu albowiem ogłosił Xiążę Miłosz całemu ludowi swemu wiadomość oddawna z upragnieniem oczekiwaną o postanowieniu W. Porty, odstąpienia Serbianom tych 6 dystryktów, które im w r. 1813. wydarto. Téj pocieszającéj nowiny udzielono z Kragujewatz wszystkim władzom serbijskim, poczém powszechna radość w kraju panować zaczęła. Wszędzie, po wsiach i miastach, po zwiastowaniu onéj dawano salwy radości z broni ręcznéj i dział i odgłos dzwonów uroczysty rozlegał się po niwach i grodach. D. 25. m. z. odbyła się albowiem w Konstantynopolu konferencya między Posłem rossyjskim przy Porcie i Reis-Efendim względem spraw Serbijskich, na któréj Porta granice Serbii wedle oznaczeń Kommissarzy rossyjskich uznała i postanowiła, owe dystrykty wcielić do Serbii. Teraz więc Serbianie, co się dotyczy swoich niesnasek z Portą, niczego więcéj sobie życzyć nie mogą, jak tylko, żeby pojedyńczo mieszkający Turcy — wyjąwszy załogi — z Serbii ustąpili. Xiążę Miłosz podobno obstaje przy tém, aby to jeszcze w ciągu roku bieżącego nastąpiło. Po energii, z którą wszystkie sprawy popiera, spodziewać się należy, że i tą razą swego dokaże. Łatwo potém będzie porozumieć się względem ogólnéj ilości podatków, a tak więc słusznie tuszyć sobie można, że sprawy Serbijskie wkrótce będą załatwione.

Niemcy.

Z Landau, dnia 3. Lipca.

Wczoraj przybyli tu z Dwoch-Mostów wezwani przed Assyzy d. 29. m. b. mające być zagajonemi, obżałowani, Dr. Siebenpfeifer, Wirth i t. d. Już kilka godzin przedtém przeciągały liczne patrule ulice miasta. Z Dwoch-mostów aż do Pirmasens eskortował ich oddział szwadronów; stamtąd aż do Anweiler towarzyszyła im kompania piechoty na wozach, a w Anweiler cały transport przez oddział jazdy lekkiéj przyjęty i stamtąd tu przyprowadzony. Akta tego posiedzenia Assyzów wyjdą nakładem i drukiem księgarza Rittera w Dwoch-mostach. — Wirth nie obrał sobie na obrońcę adwokata, lecz kupca jednego.

Z Monachium, dnia 4. Lipca.

Według doniesień z Darmstadu, zaślubienie Wielkiego Xięcia dziedzicznego Heskodarmstadzkiego z Królowną bawarską Matyldą, odprawi się dnia 12. Październinka w tutejszéj stolicy.

Donoszą z Dwóchmostów, iż oskarzeni Wirth, Siebenpfeiffer i t. d., mają być stamtąd sprowadzeni pod strażą wojskową do Landau. Sześciu z nich wybrało już obrońców swoich. Słychać, iż Doktor Wirth chce sam się bronić; lecz obrońca zostanie mu przydany z urzędu. Zbiegli oskarzeni, jakoto: Grosse, Pistor, Savoje i Schüler, mają być sądzeni zaocznie.

Z Drezna, dnia 8. Lipc.

(*Gaz. Lipska.*) — Krol Karol X. z rodziną swoją gotuje się do odjazdu z Cieplic. Być może, że już wyjechał. Męża suchobolnością i starością wycieńczonego, nie widziano tu wprawdzie nigdzie, jak tylko w kościele i w kąpieli w tak nazwanym Fürstenhaus. Tém częściéj widywaliśmy 13letniego Xięcia Bordeaux, młodzieńca pięknego kształtu, nadzwyczajnéj żywości i rzeźwości w poruszeniach. Polubił on sobie bardzo sztuki jeżdżenia na koniu i fechtowania i dowodzi nadzwyczajnéj skłonności do wojskowego życia. Najznamienitszą osobą w towarzystwie Króla jest Xiążę Blacas, którego stałe przywiązanie do byłego Króla tém mniej może być podejrzaném, ile że sam z własnego żyje majątku, a nawet czasem wspiera nim Krola, kiedy potrzeba tego wymaga. Mówią tu powszechnie, że Karol X. zamek jeden między Cieplicami i Pragą zajmie na ten czas, dopoki kontraktu kupna względem pałacu w Gratz stanowczo nie przywiedzie do skutku. Tyle zdaje się być rzeczą pewną, że nadal na Hradszynie w Pradze mieszkać nie będzie. — Słychać, że Cesarz Austryacki chce w ciągu miesiąca tego zwiedzić Cieplice; gości natłok zwiększa się tam co tydzień.

Włochy.

Z Turynu, dnia 29. Czerwca.

Tutejsza Gazeta Dworska wyraża: „Stósownie do zamiaru naszego, zawiadamiać czytelników naszych o wypadkach działań sądowych, przedsięwziętych w wielu miastach po prowincyach przeciw osobom udział mającym w spisku niedawno odkrytym, nie mielibyśmy dzisiaj nic zgoła ważnego do doniesienia, jeśliby przesadne wieści o procedurach sądowych przez dzienniki niektóre rozgłaszane, nie wkładały na nas powinności, zbijać je. Przyaresztowanych ani na tortury nie kładą, ani kajdanami w więzieniach nie obciążają, przeciwnie procesa się prowadzą ściśle wedle przepisow księgi praw karnych wojskowych, ogłoszonych w roku upłynionym. Rownocześnie czynimy wiadomo czytelnikom naszym, że ponieważ po przyaresztowaniach w ostatnich czasach w rozmaitych miastach państwa przedsięwziętych, regularny tok procedury sądowéj coraz się staje potrzebniejszym, aby dojść wewnętrznego związku spraw się toczących, zwyczajne Sądy wojenne sprawy wszelkie tego spisku się dotyczące gorliwie nadal odbywać będą, a wypadki ich badania zostaną, jak dotąd, do publicznéj podawane wiadomości.

Z Rzymu, dnia 28. Czerwca.

Papież mianował nową Prefekturę Generalną dla dróg i kanałów, na czele któréj stoi Kardynał Rivarola.

Ostatni numer Gaz. Rząd. pod d. 14. Lipca, zawiera, co następuje: „Giornale del Regno delle due Sicilie zamieścił z gazety la Cerere wychodzącéj w Palermie, następującą ciekawą wiadomość: „Wulkan, ktory się przed dwoma laty pod Sciacca z nad powierzchni morza wynosił, tam małą wyspę utworzył, i (jak to w podobnych przypadkach dziać się zwykło) przy zgaśnieniu nie zostawił śladu żadnego materyi nad powierzchnią wody skupionéj, pokazuje się nanowo w tém samém miejscu i zaczyna powtornie zwracać na siebie uwagę naszę. Wieczorem d. 22. Maja spostrzeżono w kierunku ku gorze la Secca di Corallo gęste i liczne chmury dymu, wznoszące się z tego samego miejsca, gdzie się dawniéj owa gora ognista znajdowała, a w nocy na d. 23. widziano nawet w tych obłokach dymu iskry ognia. Rybacy nie zbliżyli się dotychczas do miejsca tego, nie wiemy więc, czy tam czara już powstała; ale poźniejsze doniesienia objaśnią nas względem istności i postępow téj powtornéj erupcyi."

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Lipca.

Journal du Commerce zawiera o obecnéj w Francyi panującéj politycznéj obojętności następujące rozumowanie: „Przyjaciele niektorzy wolności zarzucają rządowi bezprzestannie, iż nam zraża system reprezentacyjny, pokazując, iż nie jest w stanie zdziałać co dobrego; stąd téż pochodzi, powiadają, że ufność ku temu systematowi zwolna ginie, że obywatele ochotę tracą i tego dostępują przekonania, że obecny porządek rzeczy nadziei naszéj nie ziści. Te zarzuty i inne tym podobne są wprawdzie słuszne, ale dokądże nas doprowadzą? Czy się duch publiczny przez to popiera, czy wypływają stąd dla kraju jakie korzyści? Nas mniéj niepokoją błędy rządu, niż obojętność obywateli, a wina téj obojętności na nich jedynie tylko spada. Wymowki, jakoby systemat rządu był do tego pobudką, żadnym sposobem przypuścić nie można, bo właśnie ten systemat jest winą obywateli, ponieważ w ich to jest mocy, nadać rządowi inny kierunek. Wasze

losy spoczywają w waszym ręku; nie sądźcie, żeby to od rządu zawisnąć miało, pozbawić was z dobrodziejstw systematu reprezentacyjnego; jeśli tych nie używacie, przyczyną tego jest, że ich rzetelnie nie pragniecie. Przy naszych politycznych obyczajach, zawsze się w ostatecznościach znajdujących, będących albo uporczywemi albo posłusznemi, wyradzających się w nieład albo zapadających w apatyą, przedewszystkiém jednak przy braku bezinteresowności u nas, nawet najlepiéj urządzona Rzeczpospolita nic błogiego nie zdziała, gdy tymczasem Karta wiele dobregoby nam wyjednać mogła. Jeżeli zaś to ma nastąpić, powinniśmy być czynniejszymi i stalszymi, aniżeli teraz, i obojętności naszéj nie czynić winnym rządu, lecz nas samych od niéj się uwalniać. Narzekacie na samowolność Ministrow; ukarzcie ją. Żalicie się na rozrzutność rządu; zamknijcie wasze własne trzosy. Powstawacie na stan oblężniczy zaprowadzony w roku zeszłym przez Ministrow; obierzcież Deputowanych, którzy go nie chwalą. Przekonajcie się, że ze zmiany rządu żadna dla nas nie wypłynie korzyć, jeśli oraz nie odmienicie swoich politycznych obyczajow. Złe jest w was samych, a zniechęcenia waszego wina nie spada na rząd, lecz na was. Rząd rozumie, że powinien działać zgodnie z swoim interesem; działajcież więc i wy zgodnie z waszym, a zobaczycie, że wygracie."

Messager dzisiejszy zawiera pod napisem „Intrygi Karolisto - Doktrynerskie" artykuł, w którym daje do poznania, że część Doktrynerów skłania do zamiaru zawiązania układow z dawniejszą dynastyą, w razie, gdyby nowa restauracya miała się stać możliwą. Doktrynery dzielą się w tym artykule na dwie części, z których jedna wyznaje zasady Xcia Decazes, gdy tymczasem druga trzyma się politycznych pryncypiów zmarlego Xcia Richellieu.

Pytanie względem małżeństwa księży, powtórnie się stanie przedmiotem obrad sądowych. Opat Leloup, duchowny sekty francuzko-katolickiéj, oznajmił mairowi dziewiątéj dzielnicy, że się myśli żenić.

Według najnowszych doniesień wynoszą roczne dochody Hiszpanii nie więcéj, jak 125 milionów fr. Z tych odrącać należy corocznie 34,639,320 fr. na opłacenie procentu od długów, ktore Hiszpania zaciągnęła od roku 1823. Nowe te długi rownają się prawie summie wszystkich długów z dawniejszych lat pozostałych.

Monitor algierski donosi pod dniem 6. z. m.: „Sianożęcie skończyło się przy brzegach rzeki Hamise; zebrano blisko 5,000 cetnarow. Statki parowe „la ville du Havre" i „Rapide", sprowadzają to siano. Teatr w Algierze, który przez niejaki czas wstrzymał swoje reprezentacye, otworzony będzie w obszerniejszym domu. Intendent cywilny, P. Genty de Bussy, udał się z Algieru do Bona i jak słychać, zupełnie opuści osadę."

Anglia.

Z Londynu, dnia 5. Lipca.

Globe dzisiejszy wyraża: „Z zadowoleniem dowiedzieliśmy się, że wykaz dochodów kwartału dzisiaj się kończącego, o ile dotychczas został do publicznéj podany wiadomości, w porównaniu z odpowiednim kwartałem roku upłynionego bardzo pomyślnie brzmi. Mamy pobudki mniemać, że aż do końca tygodnia przeszłego była przewyżka 300,000 funt. wynosząca, lubo zniżenie ceł od bawełny i mydła obecnie uskutecznioném zostało."

Doktor Bowring wrócił tu z podróży swojéj, którą przedsięwziął do Francyi.

Uważano w Izbie wyższéj, iż skoro tylko Hr. Ripon zaczął mowić o usamowolnieniu Negrow, natychmiast wyszli wszyscy Biskupi i dwoch ich tylko pozostało.

W nocy z Piątku na Sobotę zmieniła się tu nagle temperatura powietrza; ciepłomierz Fahrenheita spadł z 60 na 48 stopni. W Sobotę i Niedzielę tak się oziębiło, iż w wielu domach palono w piecu, jak w zimie.

Rozmaite wiadomości.

Z litografii P. Pillera we Lwowie wyszło „wyobrażenie Ludwika Hr. Małachowskiego", rysowane na kamieniu przez córkę tego męża, Hrabiankę Hortenzyą Małachowską.

W Nrze 69. tegorocznego pisma wiedeńskiego: *Zeitschrift für Kunst, Liter., Theat. u. Mode* z dnia 8. Czerwca, znajduje się przekład znanéj balady Mickiewicza: Alpuhara, wyjętéj z tegoż Wallenroda. Tłómacz Manfred zataił źródło przekładu.

Znany autor niemiecki Heine umieścił w dzienniku paryzkim *L'Europe litteraire* w kilku artykułach przegląd literatury niemieckiéj, wyszczególniający się trafnością postrzeżeń. Lubo, co się tyczy wieków średnich, nie we wszystkiém można być jednego z nim zdania, nie można mu jednak zaprzeczyć uwag dowcipnych, i wszędzie w tych artykułach przebija się przyjemny sposób pisania i lekkość autora obrazów podróży (*Reisebilder*). Charakterystyka szkoły romantycznéj w Niemczech, z obu Schleglami i Tieckem na czele, jak z jednéj strony jest jasną, tak z drugiéj

obfitą w trafne rysy i świetny dowcip, który wszakże, szczególnie tam, gdzie autor pociski swoje na Augusta Schlegla wymierza, nie jednę bolesną zadał ranę. Sam Minister francuzki spraw zagranicznych, Pan Broglie, uczuł się bardzo obrażony sposobem, w jakim o Schleglu wspomniał Heine, bo August Schlegel temu Ministrowi mianowicie jest winien krzyż legii honorowéj, który od Króla Francuzów podczas ostatniego pobytu swojego w Paryżu otrzymał. Pan Broglie ma nawet zamiar w którym z dzienników literackich Paryża umieścić odpowiedź na uszczypliwą krytykę Heinego. Nie należy zapominać tutaj, że Pan Broglie jest zięciem Pani Staël, i że ta sławna córka Neckera żyła w bardzo przyjacielskich stósunkach z Augustem Wilhelmem Schlegel i stąd ta Ministra francuzkiego i naczelnika doktrynistów uraza na wspomniony artykuł Heinego.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Zbiegły z Brześcia, powiatu Inowracławskiego, rodem z Poznańskiego, Ur. Leon Wolicki, Podporucznik, który w r. 1828. z batalionu Strzelców gwardyi z zastrzeżeniem obowiązku dalszéj służby uwolniony został, wzywa się niniejszém, aby się w jednym z terminów na

dzień 2. Września 1833.,
„ 16. Września 1833. i
„ 30. Września 1833.

wyznaczonych, zawsze przed południem o godsinie 11. w zamieszkaniu podpisanego Audytora na ulicy Spritzengasse zwanéj, sub Nro. 124. osobiście stawił, i z oddalenia się swego wytłómaczył. W razie bowiem przeciwnym będzie zaocznie przeciw niemu podług przepisu Edyktu z dnia 17. Listopada 1764. zawyrokowane, onże za zbiegłego uważany, i nazwisko jego na szubienicy przybite, cały zaś majątek jego tak teraźniejszy jako przyszły skonfiskowany i Kassie Głównéj Królewskiéj Regencyi w Bydgoszczy przysądzony.

Przytém wzywają się niniejszém wszyscy ci, którzy mają zbiegłego pieniądze, lub inne rzeczy w swoiém schowaniu, ażeby o tém natychmiast pod stratą prawa zastawu donosili, szczególniéj zaś, aby zbiegłemu pod karą podwójnego zwrotu, pod żadnym protextem nic z pomienionych przedmiotów nie wydawali.

Starogrod, dnia 22. Czerwca 1833.

Sąd 4téj Dywizyi.
(podp.) Rüchel Kleist,
Generał - Porucznik i Komenderujący dywizyą.
Neumann, Audytor dywizyjny.

OBWIESZCZENIE.

Następujące dobra: 1) Chełmno w powiecie Szamotulskim, 2) Gonice w powiecie Wrzesińskim, mają być od S. Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata aż do S. Jana 1836. najwięcéj dającemu w dzierżawę wypuszczone. Termin licytacyjny wyznaczony został

na dzień 24. m. b.

po południu o godzinie 4. w domu Ziemstwa Kredytowego, na który zdolni i ochotę dzierzawienia mający z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum do każdych dóbr tal. 500 kaucyi natychmiast w gotowiznie złożą i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 15. Lipca 1833.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością po niegdy tutejszym obywatelu i kuśnierzu Janie Jakóbie Scheibe przez dekret z dnia dzisiejszego process spadko likwidacyjny otworzonym został, zatém zapozywamy wszystkich tych, którzy do rzeczonéj pozostałości pretensye mają, aby się w terminie likwidacyjnym przed Ur. Gieseke Sędzią

na dzień 30. Sierpnia r. b.

zrana o godz. 9. wyznaczonym, osobiście lub przez Pełnomocników prawnie upoważnionych, na których Kommissarzy sprawiedliwości, Hünke, Wolny i Roestel proponujemy, stawili i pretensye swe do téj pozostałości podali i udowodnili, w przeciwnym zaś razie, niestawający kredytorowie spodziewać się mają, iż za utracających wszelkie prawa pierwszeństwa uznani i z pretensyami swemi tylko do tego, co po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli z massy jeszcze pozostanie, odesłani zostaną.

Międzyrzecz, dnia 7. Lutego 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Z zlecenia tutejszego Król. Sądu Ziemiańskiego, sprzedawać będę

w dniu 22. m. b.

zrana o godzinie 9. w Rossnowie pod Poznaniem 150 sążni drzewa sosnowego najwięcéj dającemu za gotową zapłatę, o czém ochotę kupna mających niniejszém uwiadomiam.

Poznań, dnia 14. Lipca 1833.

Kupke,
Król. Sądu Ziemiańskiego Referendaryusz.